



2013, Vol. 12,  
No. 23

## *Edytorial*

Szanowni Państwo!

Podjmując refleksję nad możliwym pozytywnym wymiarem samotności w kontekście kreacji, należy się zastanowić nad aspektem etycznym. Bycie samotnym należy chyba rozumieć jako bycie oddzielnym, „samobycie”, bez innych czy też obok innych. Czemu człowiek decyduje się być oddzielnym? Pozytywny aspekt samotności musi być rozpatrywany jako własna decyzja osoby. Bycie samym nie z własnej woli trudno rozpatrywać jako akt dobrowolny, jako pozytywny wymiar samotności. Historia, literatura, a także religia dostarczają wielu przykładów kreacyjnego i pozytywnego wymiaru samotności, bycia same-mu. Jednakże to bycie samemu w tych przykładach jest byciem samemu dla czegoś, dla sprawy. Bycie samotnym dla sprawy może być, jak się wydaje, rozpatrywane w aspekcie etycznym. Może tutaj się pojawić wymiar ofiary, poświęcenia. Z drugiej strony, współczesne przemiany dostarczają powodów, by spojrzeć na samotność jeszcze inaczej. Być może musi ona być przewartościowana. Bycie samym może nie wynikać ani ze „złego losu”, „złych wyborów”, czy też chęci złożenia ofiary, ale ze zwykłej „zdroworozsądkowej” kalkulacji. Jestem sam, bo to wygodniejsze, praktyczniejsze, pozwala na realizowanie wyłącznie swoich celów. Współczesne zorganizowanie społeczne nie wymaga konieczności łączenia się w pary, tworzenia wspólnoty, ponieważ jest się częścią wielkiej sieci i można się łączyć, współdziałać z kimś dla osiągnięcia określonych celów, bez konieczności zrzekania się swojej „samości”, odrębności swojej egzystencji określonej jako „sam”. Może właśnie „samoś” winna być tym terminem wyróżniającym współczesny okres, w którym trwałe „bycie razem” jawić się może jako niedogodność, ponieważ nie pozwala na wchodzenie w różne kooperacje dla realizacji wybranych celów. Trwałość bycia razem, rezygnacja z odrębności może być

czymś coraz bardziej anachronicznym. Nawet tradycyjne podejście do życia rodzinnego może ulec erozji. Futurystyczna wizja określenia swojego udziału w byciu razem może się stać niezrządką praktyką. Co to znaczy na przykład mąż i żona na pełny etat? Może trzeba na nowo, biorąc pod uwagę przemiany kulturowe i obyczajowe, dookreślić tożsamość małżeństwa, bycia żoną, mężem, rodzicem.

Zresztą odniesienie „samości” do życia rodzinnego to tylko jeden z aspektów dostrzeganych przemian. Samotność może przybierać różne formy. Źródłem wyobcowania mogą być nowe media, za których pośrednictwem nawiązuje się nowe kontakty. Kontakty te nie posiadają cech niedogodności. Zawsze można je wyciszyć. Zygmunt Bauman zwraca uwagę na skończoną liczbę aktywnych relacji, która nie przekracza 150 osób<sup>1</sup>. Zatem każdy może sobie stworzyć „własną, pierwotną wioskę”, w której są żywe relacje. Ta wioska nie posiada charakteru ograniczonego geograficznie, przestrzennie, a jej centrum jest „ja”. „Samoś” może zatem oznaczać własne określenie żywych i trwałych relacji, te zaś nie muszą się opierać na więzi i strukturze rodzinnej. „Samoś” będzie więc wytworem współczesnej cywilizacji, w której relacje są określane przez kreację podmiotu. Każdy może tworzyć własną wioskę i własne standardy etyczne wynikające z przyjętej filozofii życia.

Oddana do rąk Państwa Czytelników tematyczna publikacja „Horyzontów Wychowania” podejmuje się wieloaspektowej analizy samotności w kontekście kreacji. Mogą tutaj Państwo znaleźć przemyślenia podejmujące aspekty psychologiczne, filozoficzne, pedagogiczne, semantyczne. Rozważania w tym numerze otwiera artykuł Beáty Balogovej i Martina Lačnego. Porusza on problematykę samotności w pozytywnym kontekście życia społecznego człowieka współczesnej doby. Jest także rozważaniem nad sensownością egzystencji. Analizuje przeżywanie trudnych życiowych sytuacji, których skutkiem jest posttraumatyczny stres. Przeżycie tego stresu dostarcza jednostce wyższej jakości życia, z wyższą miarą wytrzymałości. W wyniku tego człowiek zyskuje nowy wymiar codziennej egzystencji, nowy sens życia.

Interesujące wydają się również refleksje Wiesława Wójcika i Marka Rembierza ukazujące samotność w pracy intelektualnej,

---

<sup>1</sup> Por. Z. Bauman, *To nie jest dziennik*, przekł. M. Zawadzka, Kraków 2012, s. 155-162.

która wymaga pogłębionego wysiłku naukowego. Wysiłek intelektualny niejako karmi się samotnością człowieka, potrzebuje nieograniczonego czasu, zużywa go, ale daje radość. Samotność twórcy, geniusza może owocować wspaniałymi rezultatami.

Janusz Miąso podejmuje problem komunikacji interpersonalnej w kontekście samotności. Zwraca uwagę, że na początku nie ma samotności, ale komunikacja intrapersonalna, która przemienia samotność w pragnienie komunikacji interpersonalnej. Doświadczenie drugiej osoby z powrotem prowadzi do swojego wnętrza, gdzie człowiek przeżywa, ubogaca i wzmacnia pragnienie zwracania się ku drugim, stając się permanentnie bardziej kreatywnym.

Samotność w odniesieniu do charyzmatu życia duchownych i osób konsekrowanych rozważa Marek Studenski. Uważa, iż twórcze przeżywanie samotności jest szansą, ale też rodzi problemy, z którymi nie zawsze można sobie poradzić. Trudności kapłańskiego czy zakonnego życia nie mają nieraz zbyt wiele wspólnego z tymi, jakie wyobraża sobie seminarzysta czy zakonnik przygotowujący się do nowej formy życia. Konieczność zmierzenia się z sytuacjami, jakie musi po zakończeniu formacji zaakceptować i przeżyć, ujawnia właściwy wymiar podjętej decyzji.

Semantyczny wymiar pojęcia samotności analizuje Bożena Sieradzka-Baziur. Wskazuje, że samotność jest pojęciem, na które składają się następujące trzy kategorie tematyczne: kontakty społeczne, emocje oraz liczba i ilość. Powyższym kategoriom pojęciowym użytkownicy języka przyporządkowują różnorodne znaki językowe, których ilość jest nieograniczona. Wynika to z żywotności języka, jego rozwoju, poddawania się zmianom wraz z jego użytkownikami.

W kolejnej odsłonie rozważań nad samotnością Joanna Sztuka przedstawia wolontariat jako aktywną formę adaptacji do starości i strategię radzenia sobie z samotnością w schyłkowym okresie życia człowieka. Zwraca uwagę, że z pedagogicznego ujęcia osoby starsze mogą i powinny stanowić istotne ogniwo kapitału społecznego.

Tematyczne rozważania nad samotnością w tym numerze „Horyzontów Wychowania” kończy artykuł Justyny Kusztal.

Szanowni Czytelnicy, polecamy, jak się wydaje, bardzo interesujące rozważania nad twórczymi aspektami samotności. Autorzy z różnych ośrodków naukowych, krajowych i zagranicznych,

## Horizonty Wychowania

---

przedstawili znaczny materiał wymagający przemyśleń. Warto zwrócić uwagę, że samotność pozostaje także przedmiotem namysłu etycznego, ponieważ istotą etycznego zmagania się jest ukazywanie sztuki życia.

Grzegorz Grzybek